

Prof. dr hab. Edward Czapiewski

Wydział Nauk Stosowanych

Dolnośląska Szkoła Wyższa

Wrocław

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Marka Bębenka: *Udział Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904 – 1905 r. i ich pobyt w obozach internowania w Japonii w świetle prasy polskiej***

Wojna rosyjsko-japońska 1904 – 1905, jak zauważył Autor rozprawy, współcześnie nie wzbudza emocji i nie stanowi popularnego tematu dociekań historyków. Inaczej było w okresie międzywojennym, kiedy pisano o niej sporo, także we wspomnieniach i opracowaniach dotyczących kwestii militarnych czy polityczno-społecznych. Było to w pełni zrozumiałe, temat był wciąż w pewien sposób aktualny, zważywszy także na wydarzenia wojenne w Azji Wschodniej w latach dwudziestych a jeszcze bardziej w latach trzydziestych ub. wieku. Żyli też żołnierze uczestniczący w wojnie rosyjsko-japońskiej. Z biegiem lat zainteresowania historyków skupiały się coraz bardziej na okresie międzywojennym i następujących po nich kolejnych wydarzeniach.

Za duży plus należy uznać powrót do minionego okresu wojny rosyjsko-japońskiej przez historyków polskich tej miary jak nieżyjący już Paweł Wieczorkiewicz oraz wielu innych historyków do których odwołuje się Autor niniejszej rozprawy. Mgr Marek Bębenek zajął się przede wszystkim mało zbadanym tematem udziału Polaków w omawianej wojnie, ale przede wszystkim ich pobytowi w obozach internowania w Japonii. Rozprawa doktorska jest plonem wieloletnich poszukiwań badawczych jej Autora.

Powstała w sumie obszerna praca, ponad 500 stron czystego tekstu, a w sumie blisko 700 stron, jeśli weźmie się pod uwagę dołączone istotne aneksy - w sumie dziewięć. Rozprawa doktorska składa się z czterech rozdziałów oraz wprowadzenia i zakończenia. Odnotowana została wykorzystana w pracy obszerna bibliografia oraz wspomniane aneksy. Struktura pracy jest czytelna. Ważny jest pierwszy rozdział, w którym Autor omawia wojnę rosyjsko-japońską i tutaj opiera się o dobrze wykorzystaną obszerną literaturę przedmiotu,

ale też wykorzystuje własne badania. W drugim rozdziale (nieprecyzyjnie zatytułowany) czytamy nie tylko o reakcjach giełd na wybuch wojny, ale również opinie społeczeństw różnych krajów o tym konflikcie. W odrębnych podrozdziałach Autor podaje stanowisko USA i co oczywiste reakcje na wojnę w Rosji i Japonii. Odrębnie w trzech podrozdziałach Autor ustosunkowuje się do opinii i koncepcji polskich odnośnie tego konfliktu wojennego. W trzecim rozdziale (najobszerniejszy, blisko 200 stron), którego tytuł też należy zmienić, czytamy bardzo obszerne informacje o samej mobilizacji i kłopotach z nią związanych, ale także opisy w odpowiednich podrozdziałach o toczonych walkach i bitwach. Rozdział kończy się przytoczonymi wrażeniami z prowadzonych walk (głównie lekarze) oraz przypomnieniem udziału znanych Polaków i cudzoziemców w tej wojnie. Niezwykle cenny jest ostatni czwarty rozdział o obozach internowania w Japonii. Doktorant wykonał tutaj wręcz benedyktyńską pracę dokumentując spisy nazwisk internowanych wertując tomy roczników prasy polskiej pod zaborami. Zgadzam się z mgr. Bębenkiem, że „Jest to pierwsza tak szczegółowa próba bilansu opisująca losy Polaków w japońskich obozach internowania.”

Na uwagę a także uznanie zasługuje wykorzystana baza źródłowa. Autor dotarł do polskich archiwów w tym do cennego Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie w którym znalazł głównie akta o żołnierzach biorących czynny udział w omawianej wojnie. Korzystał także z teczek personalnych. Sporo pracy wykonał docierając do poszczególnych oddziałów Archiwów Państwowych jak np. w Łodzi, Kielcach czy Białymstoku. Znajdują się tam akta archiwalne wywiezione w czasie I wojny światowej do Rosji i zwrócone po 1956 r. Autor nie dodał, że zwrócono tylko ich część (to i tak duży zasób) a duża część akt z guberni Królestwa pozostała w ZSRR i spoczywa głównie w Rosyjskim Państwowym Archiwum Federacji w Moskwie, o czym niżej. Na plus pasji badawczej mgra Bębenka należy zaliczyć dotarcie do licznych zespołów archiwów powiatowych w których znajdują się akta powinności wojskowych. Wykorzystane zostały także źródła znajdujące się w zasobie Archiwum Państwowego m. st. Warszawy oraz przeprowadzona kwerenda w oddziałach tego archiwum w Grodzisku Mazowieckim i Otwocku. Badawcze efekty tych żmudnych i czasochłonnych kwerend znalazły swoje odzwierciedlenie w dysertacji, wzbogacając ją głównie o różne materiały osobowe.



Ciekawe, że mniej informacji Autor znalazł w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Dokładniej zasoby archiwalne zostały omówione we wstępie rozprawy doktorskiej, toteż pominię szczegóły. Moim zdaniem, właśnie pasja poszukiwawcza i dogłębna kwerenda zasobów archiwalnych przyczyniły się do sukcesu naukowego, jakim jest pogłębienie dzięki tej pracy naszej wiedzy o różnych aspektach wojny rosyjsko-japońskiej.

Mgr Bębenek zwrócił uwagę na luki źródłowe w swoich poszukiwaniach badawczych. Nie kieruję poniższych słów jako zarzutu pod adresem Autora, ale na pewno jeszcze bardzo wiele materiałów można znaleźć w archiwach rosyjskich. Myślę tu przede wszystkim o Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej a także Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie, natomiast w Petersburgu w Rosyjskim Państwowym Archiwum Marynarki Wojennej. Szczególnie w Moskwie znajdują się jeszcze obszerne archiwalia wywiezione z Królestwa Polskiego przede wszystkim w trakcie działań wojennych w 1915 r. Do Polski powróciła tylko część źródeł. Pracowałem w tych archiwach nad innymi tematami i widziałem, że są też materiały do wojny rosyjsko-japońskiej. W obecnej sytuacji politycznej trudno powiedzieć, kiedy będzie możliwy dostęp do tych archiwów.

Niezwykle interesujące źródła Autor znalazł w prasie. Zastanawiałem się wcześniej, czy właściwe jest oparcie tematu przede wszystkim na kwerendzie prasowej. Okazało się, że zamiar Autora był właściwy. Przewertował bardzo dokładnie ponad 50 tytułów prasowych z wszystkich trzech zaborów. Wykorzystał także dostępne roczniki czasopisma wojskowego „Russkij inwalid”. Wykorzystał maksymalnie z prasy polskiej przesyłane listy do rodzin, spostrzeżenia żołnierzy z pola walki, informacje z ważniejszych bitew tej wojny, czy oblężenia Port Artur. Są tam także informacje lekarzy, księży, jeńców wojennych itp. Może należało więcej uwagi zwrócić na różnice w relacjach zamieszczonych w prasie poszczególnych zaborów. Bardziej ocenzurowane wiadomości, co zrozumiałe, zamieszczała prasa Królestwa Polskiego, chociaż informacje były obszerne. Rewolucja w Rosji złagodziła cenzurę, ale i tak ukazywało się dużo w tej prasie krytycznych i często nieprawdziwych opinii o Japończykach i ich nieludzkim postępowaniu wobec jeńców. Najszerzej opisywała zdarzenia prasa zaboru austriackiego dzięki istniejącej autonomii polskiej, ale też łagodności cenzury z powodu pogarszających się stosunków austriacko-rosyjskich. Autor znalazł też ciekawe informacje w prasie zaboru pruskiego, ponieważ

Niemcy były bardziej przychylnie Japonii. W tej dysertacji prasa okazała się niezwykle pomocna w odtworzeniu obrazu tej wojny, opisu krwawych walk w publikowanych listach z frontu oraz z niewoli. Znalazły się też w pracy publikowane z prasy wiersze, pieśni i humoreski, może nie najwyższych lotów, ale oddające dobrze nastrój tamtych czasów i żołnierskie samopoczucie.

Doktorant uzupełnił swoje badania obszerną literaturą przedmiotu. W bibliografii powinien wyodrębnić pamiętniki oraz źródła drukowane (np. prace R. Dmowskiego), które znalazły się w spisie wykorzystanej literatury. Autor pracy wykorzystał też starsze pozycje obok najnowszej literatury, które znakomicie wzbogaciły tekst i ułatwiły badania źródłowe. Doktorant wyraźnie pokazuje zasługi innych badaczy i szeroko uzupełnia oraz wnosi szereg nowych elementów z własnych badań, co pozwoliło na pełne ukazanie podjętych problemów. Pozytywnie trzeba zaznaczyć wykorzystanie prac naukowych rosyjskich i anglojęzycznych.

Przechodząc do szczegółowszej oceny pracy skupiam się przede wszystkim na dostrzeżonych błędach i niejasnościach, zwracając uwagę na potrzebę korekty. Oceniam pracę bardzo pozytywnie, dlatego pomijam dokładniejszą część sprawozdawczą aby nie powtarzać ustaleń Autora, które nie wymagają żadnej korekty. Praca jest napisana dobrym językiem, tezy są właściwie uwypuklone. Zdarzają się powtórzenia polegające głównie na podaniu tych samych lub podobnych opinii wyrażanych w różnych rozdziałach, ale te drobne w końcu niedociągnięcia mogą być usunięte w trakcie korekty do wydania książkowego.

Pierwszy rozdział jest właściwie omówieniem działań wojennych w latach 1904 – 1905. Tutaj nie było potrzeby pogłębionych badań, bowiem wojna została już omówiona wcześniej pod różnymi kątami widzenia. Pozytywnie zwraca uwagę świetne wykorzystanie dotychczasowych opracowań, ale też włączenie obszernych informacji z przeprowadzonej kwerendy prasy. Z nasuwających się spostrzeżeń zwracam uwagę Autora, że nie tylko minister spraw wewnętrznych Wiczesław Plehwe wyrażał przekonanie o potrzebie małej zwycięskiej wojny (s. 46), Japonię jako przeciwnika znacznie szerzej lekceważono w rosyjskich elitach, co świadczyło o słabym rozpoznaniu przeciwnika. Na lewicy zwracano z kolei uwagę (Julian Marchlewski) o ciągłości dążeń imperialnych Rosji, która nie umiejac



zagospodarować podbitych terytoriów, potrzebuje wciąż nowej ekspansji. Tak postrzegał on wojnę z Japonią, która miała w konsekwencji przynieść Rosji klęskę.

Mgr Bębenek bardzo zwięźle i komunikatywnie opisuje działania wojenne: znane oblężenie Port Artur, krwawe walki pod Mukdenem, czy sromotnie przegraną bitwą morską pod Cuszimą. Wąskim gardłem do przewozu żołnierzy i całego zaopatrzenia wojskowego była rzeczywiście Kolej Transsyberyjska (s. 49) i w pierwszym roku wojny był to potężny problem. Jednakże zaopatrzenie frontu wojny było wciąż uzupełniane, także dochodziły posiłki z Syberii. Machina wojenna Rosji była ociążała i mało przepustowa. Jednakże w dłuższym okresie czasu kolej coraz lepiej sprawdzała się i zakładając przedłużenie wojny sytuacja mogłaby się odmienić. Rezerwy Japonii pod koniec wojny były bliskie wyczerpania i to warto uzupełnić w pracy.

Autor powinien wzbogacić też swoje rozważania o zawartym pokoju. Tutaj trudno polegać na komentarzach prasy. Rosja nie była zwycięzcą negocjacji (s. 58) i była to raczej dobra mina do złej gry. Wynikiem tej wojny była przyspieszona rewolucja w Rosji a także poniesione w wyniku zawarcia pokoju straty terytorialne i poważny upadek prestiżu mocarstwa po starciu z państwem, który Rosjanie, mówiąc pogardliwie, mieli przykryć czapkami. Istotnie w Japonii przyjęto pokój z Rosją z mieszanymi uczuciami, Japończycy chcieli więcej zdobyć. Także Japonia chciała pokoju z uwagi na brak dalszych rezerw w wypadku przedłużenia wojny. O tym społeczeństwo japońskie upojone sukcesami wojennymi nie wiedziało a sukces wojenny mógł łatwo przerodzić się w klęskę.

Interesujący jest podrozdział o patriotyzmie Japończyków. Znajdujemy tutaj dużo informacji o ocenach zarówno pozytywnych jak i negatywnych Japończyków wyrażanych w prasie polskiej. Mocniej Autor powinien wyróżnić, kto formułował przede wszystkim negatywne opinie. Z pracy wynika, że sądy te były ferowane głównie przez prasę zaboru rosyjskiego, co było zrozumiałe. Mgr Bębenek trafnie podkreśla wychowanie patriotyczne Japończyków, które, moim zdaniem, należy bardziej łączyć z nacjonalizmem niż z fanatyzmem. Przytoczone zachowania żołnierzy i rodzin przy pożegnaniach a także pieśni wojenne (s. 78 i nn.) świadczą bardziej o duchu nacjonalistycznym. Charakterystyczny jest tutaj regulamin-katechizm żołnierza japońskiego (s. 83 i n.).

Sporo tekstu Autor poświęca kwestii szpiegostwa podkreślając profesjonalizm japońskiego wywiadu i kontrwywiadu opartego silnie na wzorach pruskich. Dodam szerszą uwagę, Japonia w swoich reformach, nie tylko wojskowych, wzorowała się na państwie pruskim, poczynszy od początkowych reform Meiji po 1868 r. Doktorant zwraca uwagę na ofensywność wywiadowczą Japończyków, przytacza ciekawe informacje o szpiegostwie gospodarczym Japończyków przy inwestycjach rosyjskich na Syberii, wspomaganych czynnie przez Chińczyków. Kończy rozdział o jeńcach japońskich w niewoli, duże fragmenty z przesłuchań szpiegów japońskich i uznanie dla ich profesjonalizmu przez Rosjan. Ten podrozdział jest dużym samodzielnym wkładem badawczym Autora, głównie dzięki dogłębnej analizie materiałów prasowych.

W rozdziale II tylko w początkowej części czytamy o reakcjach giełdy na wybuch wojny, stąd potrzebny jest pełniejszy tytuł. Słusznie mgr Bębenek podał reakcje giełd, ponieważ w pierwszej fazie wojny jej wynik nie był wcale pewny. Potrzebny jest komentarz przy opisie zróżnicowanych reakcji giełd europejskich. Spadki na giełdzie berlińskiej wynikały raczej z bliższych związków gospodarczych z Japonią, natomiast francuska traciła wskutek zaangażowania swego kapitału w Rosji. W samej Rosji perturbacje wynikały z bezpośredniego udziału w konflikcie, ale też, o czym wspomina Autor, z poszukiwania wysokiej pożyczki co automatycznie spowodowało podrożenie walut. Ewentualnie ciekawe byłyby informacje giełdowe bliżej końca wojny.

Kilka podrozdziałów dotyczy nastrojów i reakcji poszczególnych państw (głównie Europa) wobec wojujących stron oraz w samej Rosji czy Japonii. Doktorant relacjonuje te opinie, chociaż chciałoby się wiedzieć, dlaczego opinia publiczna we Francji popierała Japonię (czy było to związane z perturbacjami ekonomicznymi związanymi ze spadkami na giełdzie paryskiej), a Brytyjczycy początkowo byli ustosunkowani negatywnie do kraju kwitnącej wiśni, czy to miało związek z ich silną pozycją w Chinach. O ile zrozumiałe jest wsparcie Rosji przez Serbię i Bułgarię, to należało wyjaśnić prorosyjską postawę Czechów i Słowaków związanymi wcześniej z panslawistycznymi koncepcjami Rosjan. Antyrosyjskością należy tłumaczyć krytyczne opinie o Polakach (s. 128). Odnosnie stanowiska USA trudno jest się zorientować, jaka była właściwie opinia rządu amerykańskiego. Ponieważ informacje są tylko z prasy polskiej, toteż chyba warto zajrzeć



do konkretnego opracowania. Mgr Bębenek przytoczył obszerne przedruki z prasy japońskiej obrazujące poparcie i entuzjazm narodu japońskiego dla władzy. Natomiast trochę dalej (s. 134 i n.) chyba zbyt jednoznacznie referuje wnioski o stanowisku Niemiec, Austro-Węgier, Francji i Wielkiej Brytanii i innych państw do stron wojujących, właściwie na podstawie jednego artykułu z „Przedświtu”. Należało skonfrontować z poglądami z innych czasopism.

W drugiej części rozdziału Autor przeszedł do polskiego stanowiska wobec Japonii, co podkreślił przede wszystkim w podrozdziale 2.7 ustosunkowując się do koncepcji walki o niepodległość poszczególnych obozów politycznych z ścisłym odniesieniem się do Japonii. Nie powtarza on tylko obiegowych sądów, ale wykorzystuje właśnie prasę dla szerszego udokumentowania stanowiska Polaków. Mgr Bębenek omawiając stanowisko Narodowej Demokracji twierdzi, że endecy byli za niedrażnieniem Rosji w wyrażanych o niej opiniach i byli przeciwni powstaniu, ponieważ nie widzieli szans na powodzenie tej insurekcji (s. 143 i n.). Przyczyna była głębsza, ponieważ ND przechodziła do etapu współpracy z Rosją, ponieważ przegrana jej w wojnie z Japonią zwiększała szansę na przywrócenie autonomii Królestwa Polskiego. Realisci proponując ugodę zmierzali mniejszymi krokami także ku autonomii. Dalej Autor podkreśla fiasko misji Piłsudskiego w Japonii, który zabiegał o poparcie dla uzbrojenia bojówek PPS, które miały być zaczątkiem praktycznie zbrojnego powstania przeciwko Rosji. Dmowski starał się torpedować działania Piłsudskiego w Tokio. W tej części rozdziału brakuje dokładniejszego omówienia akcji Dmowskiego i Piłsudskiego w Japonii i dopiero szerzej informuje w podrozdziale następnym. To trzeba zmienić i ująć w jednej części akcję obu Polaków. Konkludując swoje rozważania mgr Bębenek wskazuje na początkowe działania Jodko-Narkiewicza w imieniu Piłsudskiego i brak odpowiedzi strony japońskiej a później poparcie ewentualnej dywersji w Królestwie (s. 182), wskazuje na działania Dmowskiego uprzedzające PPS. Na kolejnych stronach (184 – 189) doktorant omówił znany memoriał Piłsudskiego przedstawiony władzom japońskim w którym oczekiwał wsparcia militarnego dla powstania w Królestwie, neutralne dość spotkanie Dmowskiego z Piłsudskim i następnie działania Dmowskiego. Mam wątpliwości w świetle przedstawionych faktów czy polityk endecki zwyciężył w tym starciu. Trzeba jednak brać pod uwagę, że to Japończycy nie widzieli szans na zwycięstwo

takiego powstania przy poparciu Tokio – odległość od miejsca powstania i możliwości stałych dostaw uzbrojenia nie miały szans powodzenia. Poza tym Królestwo było jednak dla Japończyków peryferyjną i niewielką prowincją Rosji, pod uwagę mogła wchodzić ewentualnie dywersja. Dmowski miał zatem przewagę w swojej argumentacji przeciw powstaniu polskiemu.

W trzecim rozdziale też źle zatytułowanym, tylko w pierwszej części czytamy o przepisach mobilizacyjnych. Jest to najdłuższy rozdział dysertacji, w którym Autor najpierw zajmuje się pod różnymi kątami widzenia kwestiami związanymi z mobilizacją, a następnie opisami drogi na front, przebiegiem walk na frontach wojny oraz służbą medyczną. Rozdział kończy się podaniem informacji o znanych Polakach w wojnie rosyjsko-japońskiej. Prócz wykorzystanych świetnie źródeł prasowych warto podkreślić sięgnięcie przez Autora do konkretnych rozwiązań prawnych regulujących pobór do wojska i logistykę powołań do armii.

Mgr Bębenek wspiera tezę o znacznej liczebności Polaków w korpusie oficerskim sięgając po konkretne dane (s. 193 i n.), ale też wskazuje jak w Królestwie przebiegał pobór do wojska z przytoczeniem konkretnych paragrafów regulujących ten pobór łącznie z zaopatrzeniem rodzin. Wskazuje na wysokie zapotrzebowanie na rekruta, bowiem w 1904 roku ogłoszono pobór aż trzy razy. Doktorant podkreśla dość nagminne uchylanie się od wojska zarówno chrześcijan jak też Żydów, lecz nie spróbował dociec dlaczego rekrutowani starali się uciec od poboru. Trzeba pamiętać, że służba w wojsku rosyjskim nie należała do łatwych, gdzie żołnierzy traktowano bardzo źle łącznie z biciem. Wspomniane (s. 207) uchylenie kar cielesnych i amnestia są jakąś wskazówką. Z kolei dalej (paragraf 3.2) czytamy o dezertkach i stosowaniu dalej kary chłosty. Sporo wyjaśnia bunt żołnierzy przeciw wysyłaniu do Mandżurii (s. 219), przecież wojna z Japonią w mentalności żołnierzy kojarzyła się z walką właściwie na końcu świata. Z przytaczanych listów w pracy wynika przeświadczenie wielu żołnierzy, że szanse powrotu z tej wojny są niewielkie. Przytaczane w podrozdziale 3.5. listy z drogi na Daleki Wschód zamieszczane w prasie i ocenzone, nie napawały czytających optymizmem. Liczne prośby żołnierzy o modlitwę i wiara w opatrzność Boską (m. in. s. 224) są wielce wymowne. Trudności w podróży jak niewygoda, trudne warunki, słabe wyżywienie i długie postoje dopełniały mało



optymistyczne opisy podróży na front. Warto też skomentować różnice w opisach podróży zamieszczane w prasie Królestwa i w zaborze pruskim (Gazeta Grudziądzka). Komentarza wymaga także informacja o gorszym traktowaniu Polaków niż Rosjan, jeden przykład nie wystarczy (s. 231 i n.), w dalszych częściach rozdziału spotykamy też informacje o szacunku Rosjan dla bitności i odwagi Polaków na polach bitew (np. s. 272), co miało konkretny wymiar w awansach oficerskich.

W podrozdziałach 3.7 i 3.8 mgr Marek Bębenek ważnymi działaniami wojennymi zarówno oblężeniem Port Artur, bitwami nad Jalu, Wafangou, Laojan, Shahe i Mukdenem. To ważne bitwy tamtej wojny. Autor prócz opisów działań wojskowych zwrócił szczególną uwagę na relacje żołnierskie przekazywane w listach do rodzin zamieszczanych w prasie. Również informacje o rannych i poległych pochodzą z prasy. Mimo autocenzury i cenzury, dzięki dociekliwości Autora dowiadujemy się wiele o warunkach w jakich żyli żołnierze, cenach żywności, kwestii aprowizacji, problemach z grzebaniem zabitych i same dość drastyczne opisy bitew. Doktorant podaje również dane o rannych i poległych w czasie bitew, przytacza wiele faktów.

Interesujący jest podrozdział o lekarzach na wojnie, sporo jest relacji z frontu pisanych do prasy przez medyków o ich wrażeniach z wojny. Wyróżnić trzeba opis udziału oddziału sanitarnego począwszy od podróży na Daleki Wschód a także pozytywne opisy żołnierzy o opiece medycznej. Autor pisze też o udziale lekarzy w bitwie pod Mukdenem, z tym że chwilami podobne są ich informacje do przytaczanych już wcześniej opisów. Trzeba dopracować albo przenieść do wcześniejszych informacji o tej bitwie. W zasadzie można zrezygnować z informacji o obronie Port Artur, ponieważ więcej czytamy o froncie niż o oblężeniu twierdzy.

Rozdział kończą uwagi Autora o udziale znanych Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej. Obok znanych już faktów (i osobach), wymienia całą plejadę nazwisk i pełnionych funkcji. Tutaj znowu niepotrzebnie pisze o bitwie pod Mukdenem i raczej upraszcza nienawiść Polaków do Rosjan, która miała głębsze podłoże, ale też we wspólnej walce wyrażał się pozytywny stosunek do Rosjan (s. 353). W końcu rozdziału czytamy też ważne informacje o znanych rezerwistach oraz cudzoziemcach i dowódcach w tej wojnie wraz z notami biograficznymi.

Rozdział ostatni dotyczy obozów internowania w Japonii. Z uznaniem podkreślam wielki wkład Autora w przygotowanie tego rozdziału wraz opisem poszczególnych obozów począwszy od największego Matsuyama. Doktorant starał się dotrzeć z dobrym skutkiem do informacji o Polakach zmarłych w tych obozach i kończy rozdział powrotem jeńców do kraju. Czytamy także ciekawą relację o wizycie R. Dmowskiego wśród jeńców polskich w Matsuyamie. Nie mam uwag prócz superlatyw pod adresem mgra Bębenka za tak dobrze przygotowany czwarty rozdział, co wymagało wielu poszukiwań i dużego nakładu pracy.

xxxx

W sumie moje uwagi o rozprawie doktorskiej Autora zostały bardziej podporządkowane ocenom krytycznym i uzupełniającym w nadziei, że będą pomocne przy dopracowaniu dysertacji do druku. Mgr Marek Bębenek wniósł bardzo wiele w lepsze poznanie udziału Polaków w wojnie rosyjsko- japońskiej. Ze szczególnym uznaniem podkreślam jego wkład w ukazanie pobytu (warunków) Polaków w japońskich obozach jenieckich i bardzo i pracowite dopracowanie list Polaków osadzonych w poszczególnych obozach.

Uwagi porządkujące i szczegółowe:

Podaję tutaj dostrzeżone niektóre charakterystyczne błędy, których jest więcej i zostawiam to starannej korekcie podczas przygotowania pracy do wydania.

s. 130 brakuje przypisu,

s. 134 to już nie Prusy ale Niemcy, trzeba ujednoczyć, chociaż czasami można przyjąć Prusy, kiedy ma się na myśli wzorzec pruski,

s. 135 należy trzymać się prawidłowego tłumaczenia Kraj Nadwiślański a nie Przywiślański,

s. 137 Kulturkampf precyzyjniej oznacza walkę ze szkolnictwem w języku polskim i Kościołem katolickim w zaborze pruskim,

s. 144 należy unikać słowa „w międzyczasie”, które popularnie jest dopuszczalne ale w pracy naukowej nie wypada,

s. 153 trzeba zweryfikować pogląd o nastawieniu całego społeczeństwa polskiego przeciwko Rosji, jest to opinia socjalistycznego „Przedświtu” i świadczy bardziej o propagandowym znaczeniu tego sądu,




- s. 159 Ignacy Daszyński był tylko krótkotrwałym premierem rządu lubelskiego, natomiast dłużej marszałkiem Sejmu (1928 – 1930),
  - s. 168 „Kraj” nie był organem wszechpolaków, lecz konserwatystów,
  - s. 197 tu omyłka z rocznikiem 1890 powołanym do wojska,
  - s. 207 trzeba zdecydować Żyd czy żyd. Z małej litery oznacza przynależność wyznaniową a nie narodowość,
  - s. 329 pomyłka z kontekstu wynika, że chodzi o Alfreda hr. Wielopolskiego (ur. 1879 r.) pochodzącego z Zabelcza herbu Starykoń, który był synem Zygmunta Wielopolskiego,
  - s. 346 dłaczego Port Arturh, skoro wcześniej i dalej używa nazwy Artur,
  - s. 351 powinno być wojna rosyjsko- japońska a nie Rosyjsko-Japońska.
- Tego typu różnych omyłek jest sporo i warto tekst wyczyścić. Natomiast z uznaniem podkreślam staranność mgra Bębenka w przygotowaniu przypisów informacyjnych.

### **Wniosek końcowy**

Mgr Marek Bębenek przygotował ciekawą pracę o udziale Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej i ich pobycie w obozach jenieckich w Japonii. Praca została poszerzona o inne wątki tematyczne o czym wspomniałem wyżej. Praca jest poprawna metodologicznie i dopracowana merytorycznie. Moje uwagi nie umniejszają jej wartości, ale mają służyć, mam nadzieję, lepszemu przygotowaniu jej do druku.

Konkludując, chcę stwierdzić z całym przekonaniem, że dysertacja doktorska mgra Marka Bębenka spełnia wszystkie wymogi stawiane tego typu pracom i proponuję skierowanie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. W moim przekonaniu, praca ta, ze względu na poszerzenie i uzupełnienie wiedzy o wojnie rosyjsko-japońskiej, po dokonaniu stosunkowo niewielkich zmian zasługuje w pełni na opublikowanie.



Edward Czapiewski